

Nie ma wątpliwości: Lech Wałęsa w latach 1970–1976 był zarejestrowany jako tajny współpracownik Służby Bezpieczeństwa o pseudonimie „Bolek”.

Odnalezione niedawno dokumenty (teczka personalna oraz teczka pracy TW „Bolka”), które bezprawnie przechowywał ostatni minister spraw wewnętrznych PRL Czesław Kiszczyk, znacząco rozszerzają naszą wiedzę o współpracy Wałęsy z SB. Są one tym istotniejsze, że dotychczas dysponowaliśmy jedynie pojedynczymi dokumentami oryginalnymi oraz kilkoma kserokopiami. Wiarygodność tych drugich często dezawuowano. Odkryte ostatnio dokumenty pozwalają zweryfikować stawiane wcześniej hipotezy. Ich główna wartość tkwi jednak w całościowym rozpoznaniu zakresu współpracy TW „Bolka” i jego przydatności dla Służby Bezpieczeństwa.

Trzeba przypomnieć, że materiały dotyczące danego tajnego współpracownika gromadzono zazwyczaj w dwóch oddzielnych teczkach. W tezcze personalnej znajdowały się dokumenty na temat samego agenta (m.in. wnioski o opracowanie kandydata na TW, zobowiązanie do współpracy, arkusz wypłat i świadczeń, pokwitowania odbioru gotówki, charakterystyki, doniesienia innych tajnych współpracowników na jego temat). W tezcze pracy zaś gromadzono informacje od niego uzyskane. Tam też można znaleźć dane o zadaniach zleczonych tajnemu współpracownikowi czy o przedsięwzięciach podejmowanych na podstawie uzyskanych od niego informacji.

Z zachowanych dokumentów wynika, że w przypadku Lecha Wałęsy współpraca z SB w pierwszych kilku, kilkunastu miesiącach była intensywna i – z punktu widzenia SB – owocna. Wałęsa został do niej zwerbowany 21 grudnia 1971 roku. W czasie kilkuletniej współpracy był prowadzony (obsługiwany) przez kilku funkcjonariuszy: Edwarda Graczyka (do marca 1971 roku), Henryka Rapczyńskiego (od kwietnia do września 1971 roku) i,

zdecydowanie najdłużej, przez Zenona Ratkiewicza (od września 1971 do lutego 1976 roku, przy czym od kwietnia 1972 roku spotykał się z nim także rezydent w Stoczni Gdańskiej ps. „Madziar”, emerytowany funkcjonariusz SB). Ostatnia zachowana informacja uzyskana przez SB od TW „Bolka” pochodzi z 18 lutego 1976 roku. Z sieci agenturalnej został wyrejestrowany cztery miesiące później, 19 czerwca 1976 roku.

W aktach zachowały się trzy charakterystyki TW „Bolka” – dwie autorstwa Ratkiewicza (z 1972 i 1976 roku) oraz jedna „Madziara” (1975). Tego rodzaju dokumenty funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa co pewien czas sporządzali w przypadku tzw. osobowych źródeł informacji (agentów), umieszczając je w ich teczkach personalnych. Zawierały opis współpracy z danym TW: jego sposób zachowania, motywacje do współpracy, reakcje na różne pytania itp. Charakterystyki okazywały się pomocne np. w przypadku przejścia danego współpracownika przez innego funkcjonariusza lub inną jednostkę SB. Oficerowie SB co jakiś czas awansowali lub odchodzili ze służby. Tak samo ich współpracownicy zmieniali miejsca pracy lub się przeprowadzali do innego miasta. Gdy inna jednostka SB była zainteresowana danym TW lub przejmował go inny oficer, charakterystyki okazywały się nieocenioną wręcz pomocą. Czytający je funkcjonariusz – nie znając wcześniej danej osoby – dowiadywał się o dotychczasowej współpracy i jej specyfice. Poznawał zalety i wady danego TW, co ułatwiała mu pierwszy kontakt.

Prezentowany dokument jest jednym z ostatnich zachowanych w tezcze personalnej TW „Bolka”. Jest to sporządzona przez starszego inspektora Wydziału III Komendy Wojewódzkiej MO w Gdańsku, Zenona Ratkiewicza, charakterystyka z 9 czerwca 1976 roku. Powstała w związku z zamiarem wyrejestrowania „Bolka” z sieci agenturalnej. Ratkiewicz zamieścił w niej najważniejsze informacje dotyczące współpracy Lecha Wałęsy z SB. Pisał o okolicznościach werbunku, funkcjonariuszach przyjmujących donie-

sienia TW „Bolka”, pieniądzech, które miał od nich przyjmować itd. Dużą część poświęcił samemu tajnemu współpracownikowi. Funkcjonariusze spotykający się z „Bolkiem” byli ewidentnie zadowoleni z pierwszych dwóch lat współpracy. Później zauważyli jednak jego niechęć do dalszej współpracy. Spotkania stały się rzadsze, a uzyskiwane informacje mniej wartościowe. Największym problemem okazały się jednak wypowiedzi TW „Bolka” w miejscu pracy. Krytykował w nich władzę nie tylko stoczni, lecz także państwowe. W wystąpieniu z lutego 1976 roku – a więc w okresie zarejestrowania w charakterze tajnego współpracownika – Lech Wałęsa mówił m.in., „że Rząd to śruba, a partia [PZPR] to przedłużenie śruby”. Doprowadziło to do zwolnienia go ze Stoczni Gdańskiej. Musiał szukać nowej pracy i na trzy lata trafił do Gdańskich Zakładów Mechanizacji Budownictwa „ZREMB”. Tam nadal prezentował „wrogą postawę”, m.in. w 1978 roku przystąpił do Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża. Wtedy to, jak wynika z zachowanych – niestety tylko w formie kserokopii – dokumentów, Służba Bezpieczeństwa podjęła nieudaną próbę jego ponownego werbunku do współpracy. W sierpniu 1980 roku stanął na czele strajku w Stoczni Gdańskiej i został legendarnym przywódcą Solidarności. Był w tym czasie rozpracowywany przez SB (w latach 1978–1983 w ramach sprawy operacyjnego sprawdzenia, a następnie sprawy operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „Bolek”, a od 1983 roku w ramach SOR „Zadra”).

Prezentowana charakterystyka TW „Bolka” zawiera syntetyczny opis współpracy Lecha Wałęsy z SB w latach 1970–1976. Jest to – o czym trzeba pamiętać – perspektywa tylko jednej strony, tej esbeckiej. Niestety, sam zainteresowany przez kilkadziesiąt lat niewiele uczynił, by przedstawić własną wersję, dodajmy: wersję, która wytrzymałaby krytyczną ocenę historyków. ■

dr Grzegorz Majchrzak – historyk,
pracownik Biura Edukacji IPN

Grzegorz Wolk – historyk, politolog,
pracownik Biura Edukacji IPN

Czesław Wojtalik (ur. 1933) – w latach 1956–1983 funkcjonariusz SB, w 1976 roku zastępca naczelnika Wydziału III KW MO w Gdańsku; po Grudniu '70 kierował grupą funkcjonariuszy inwigilujących osoby uznane za prowodyrów protestów

Miejsce i data wytworzenia dokumentu

Paginacja nadana w archiwum IPN

Paginacja nadana w archiwum SB

Najwyższa klauzula tajności dokumentu oraz informacja, że powstał tylko w jednym egzemplarzu

Wpisanie pseudonimu zamiast imienia i nazwiska służyło dodatkowej konspiracji osobowego źródła informacji i w tego rodzaju dokumentach było często praktykowane

Ipno 3333/1/1

Z-ca NACZELNIKA WYDZIAŁU III-go KWMO Gdańsk
p.j.: mgr Czesław Wojtalik
9.06.76

Gdańsk, dnia 9.06.1976r.

TAJNE SPEC. ZNACZENIA
Egz. pojedynczy

Wniosek o opracowanie kandydata na TW pochodzi z 19 grudnia 1970 roku, zobowiązanie do współpracy z 21 grudnia 1970 roku, natomiast w charakterze TW został zarejestrowany (w dzienniku rejestracyjnym KW MO w Gdańsku) 29 grudnia 1970 roku

Wyrażenie slangowe funkcjonariuszy SB oznaczające, że dana osoba spotykała się z danymi funkcjonariuszami

tw. ps. "BOLEK".

Tak zakwalifikowali pozyskanie do współpracy oficerowie SB; to zapis standardowy, w rzeczywistości najczęściej podjęcie współpracy następowało w wyniku presji funkcjonariuszy

Lecha Wałęsę pozyskano na potrzeby sprawy obiektywnej „Jesień 70”, w ramach której inwigilowano i represjonowano osoby uznane za „prowodyrów” protestów z grudnia 1970 roku w Trójmieście

Tw. "Bolek" do współpracy z organami bezpieczeństwa pozyskany został w dniu 29.12.1970r. na zasadzie dobrowolności przez st.insp. Wydz. II KWMO w Olsztynie kpt. E. GRACZYKA.

Edward Graczyk (ur. 1933) – w latach 1953–1973 funkcjonariusz UB/SB w Olsztynie, w grudniu 1970 roku jako oficer kontrwywiadu oddelegowany czasowo do Gdańska

Był na kontakcie 3 pracowników i rezydenta. Celem pozyskania było rozesianie działalności Kierownictwa Komitetu Strajkowego oraz innych osób wrogie działających po wypadkach grudniowych 1970r. w Stoczni Gdańskiej.

Współpracownik SB, który poza przekazywaniem doniesień odbierał także informacje od innych TW

Od roku 1970 do 1972 przekazał szereg cennych informacji dot. destrukcyjnej działalności niektórych pracowników.

Z teczki pracy TW „Bolka” wynika, że przekazał wówczas kilkadziesiąt informacji

Na podstawie otrzymanych materiałów załączono kilka spraw. W tym czasie dał się poznać jako jednostka zdyscyplinowana i chętna do współpracy.

W ocenie funkcjonariusza SB przez pierwsze dwa lata współpraca w „Bolkiem” funkcjonowała bez zastrzeżeń

Po ustabilizowaniu się sytuacji w Stoczni Gdańskiej tw. wykorzystywany był jako jednostka sygnalizacyjna i był na kontakcie rezydenta "MADZIAR".

Na podstawie informacji uzyskanych od TW „Bolka” SB objęła inwigilację współpracowników Wałęsy ze Stoczni Gdańskiej (m.in. Henryka Lenarciaka i Józefa Szylera)

Od tego czasu dało się zauważyć niechęć do dalszej współpracy, tłumacząc brakiem czasu i to, że na zakładzie nic się nie dzieje oraz żądaniem zapłaty za przekazywane informacje, które nie stanowiły większej wartości operacyjnej. Podczas kontroli poprzez inne źródła informacji stwierdzono, że niejednokrotnie w przekazywanych informacjach przebiła się chęć własnego poglądu na sprawę, nadając jej jako opinię środowiskową. Stwierdzono również, że podczas odbywających się zebrań dość często bez uzasadnienia krytykował kierownictwo administracyjne, partyjne i związkowe wydziału.

Współpracownik udzielający informacji, umożliwiających SB przeciwdziałanie wydarzeniom, np. planowanym strajkom czy manifestacjom

Po każdym jego wystąpieniu przeprowadzono z nim rozmowę podczas, której wytykano mu jego niewłaściwe wystąpienie na zebraniu,

Podawane uzasadnienia zerwania współpracy powstały na podstawie informacji uzyskiwanych od TW „Bolka” i znajdują potwierdzenie w pozostałych dokumentach

Józef Dąbek (ur. 1916) – emerytowany funkcjonariusz UB/SB, w latach siedemdziesiątych rezydent na terenie Stoczni Gdańskiej

pouczano jak ma zachowywać się oraz ostrzegano go, że o ile będzie nadal tak postępował, to zostanie zwolniony z zakładu.

Lecha Wałęsę zwolniono z pracy w stoczni 30 kwietnia 1976 roku

Mowa o krytycznych wobec władz wystąpieniach Lecha Wałęsy na terenie Stoczni Gdańskiej

Swoje wystąpienie tłumaczył zawsze tym, że o ile nie będzie zabierał głosu w obronie pracowników, straci całkowicie zaufanie w zakładzie i nie będzie wiedział co się dzieje w zakładzie, dlatego też wystąpienie swoje uważa za słuszne.

Lech Wałęsa mówił wówczas m.in. „że Rząd to śruba, a partia [PZPR] to przedłużenie śruby. W związkach zawodowych pracują same manekiny, a w Stoczni na skutek złej organizacji ludzie sami zabijają się. Aparat państwowy nie wywiązuje się z przyrzeczeń”

Miejsce spotkań funkcjonariuszy SB z agentami, często zwykle mieszkania wynajmowane przez lub należące do SB

Pomimo naszych kilkakrotnych ostrzeżeń w dniu 11.02.1976r. zabierając głos w dyskusji na zebraniu związkowym w sposób skandalizujący narzucał niewłaściwe postępowanie kierownictwa administracyjnego wydziału partyjnego i związkowego. Za wystąpienie to dyrekcja zakładu stoczni. z dniem 30.4.76r. zwolniła z pracy.

Informacja nieścisła; według zachowanego arkusza wypłat i świadczeń na rzecz tajnego współpracownika, „Bolek” miał otrzymać 13,3 tys. zł; pokwitowania odbioru gotówki (kwestionowane przez samego zainteresowanego) opiewają na 11,7 tys.

Spotkanie z tw. „Bolek” odbywało się poza LK. Za przekazywane informacje był wynagradzany i w sumie otrzymał 13.100 zł. - wynagrodzenie-brań bardzo chętnie.

Zenon Ratkiewicz (ur. 1923) – w latach 1947–1956 oraz 1968–1976 funkcjonariusz UB/SB; w latach 1970–1973 w Grupie VI Wydziału III KWMO w Gdańsku, która prowadziła sprawę „Jesień 70”

Biorąc pod uwagę niewłaściwe zachowanie się tw. „Bolek” i to, że został zwolniony ze stoczni, uważam wyeliminować go z czynnej sieci agenturalnej, a posiadaną teczkę personalną i roboczą złożyć do archiwum w Wydz. "G" tut. Kennedy.

Wydział „C” – jednostka zajmująca się prowadzeniem archiwum i ewidencji operacyjnej (kartotek) SB

St.insp. Wydz. III

kpt. Z. RATKIEWICZ

Fot.: AIPN